

MARTA KARGÓL
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

„UTRACONE MORZE”.
MORZE POŁUDNIOWE W PAMIĘCI ZBIOROWEJ HOLENDRÓW

Zuiderzee (Morze Południowe), będące niegdyś zatoką Morza Północnego, stanowiło właściwie wewnętrzne morze Holandii. Miało ogromny wpływ na kształtowanie się codzienności i mentalności zamieszkujących wokół niego społeczności. Pochłonęło wiele istnień ludzkich, stwarzało surowe i ciężkie warunki, będąc zarazem pierwszorzędnym źródłem utrzymania oraz wyznacznikiem stylu życia. Na jego wyspach i w jego najbliższym otoczeniu zrodziła się i rozwinęła tradycyjna kultura rybacka, która wraz z jego likwidacją weszła w proces nieuchronnego zaniku. Charakterystycznymi cechami tej kultury była swoista mentalność, kształtowana poprzez ciągłą walkę z siłami natury, życie w małych, zamkniętych społecznościach, głęboka religijność, wiara chrześcijańska¹, otoczenie materialne (tradycyjne stroje, sposób urządzenia wnętrz), a wreszcie gospodarka morska i oparty na niej system żywienia. Morze Południowe i jego kultura pozostają w pamięci Holendrów po dzień dzisiejszy i są swoistym symbolem minionych czasów.

Celem artykułu jest ukazanie różnych form działania, będących wyrazem pamięci zbiorowej, z uwzględnieniem jej relacji z pamięcią indywidualną. W przywoływaniu osobistych wspomnień kluczową rolę odgrywa świadectwo innych. Przeszłość zostaje zrekonstruowana przez jednostkę, społeczność lub instytucję, a powstałe w ten sposób formy upamiętnienia wpływają następnie na kształtowanie się indywidualnych i zbiorowych postaw wobec niej². Każdy

¹ W regionie tym dominował protestantyzm z nielicznymi enklawami katolickimi (na przykład w Volendamie).

² Por. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2000, s. 163–174.

członek wspólnoty pozostaje pod wpływem określonych zachowań, nabytych w procesie socjalizacji. Jego działanie może przetwarzać to doświadczenie i być komunikatem zwrotnym, kształtującym myślenie innych.

Przedmiotem niniejszej analizy są cztery formy upamiętnienia: muzeum, pomnik, święto oraz działalność wydawnicza, popularyzująca wiedzę o przeszłości. Mowa będzie zatem o obiektach i działaniach społecznych, formułujących aspekty pamięci zbiorowej. Z nimi związane jest również pojęcie pamięci kulturowej, tkwiącej właśnie w wyobrażeniach i obiektach, które tworzą społeczny dyskurs i konstruują przeszłość³. Definiując pamięć kulturową, Jan Assmann nazwał te zjawiska figurami pamięci⁴. Nazywa się je również ikonami pamięci, podkreślając, że mogą one przybierać formę materialną (tu: muzea, pomniki, książki) lub niematerialną (tu: święta)⁵.

Wybrane przykłady mają stanowić odzwierciedlenie całokształtu wartości kulturowych, należących do kanonu pamięci w obszarze dawnego Morza Południowego, oraz pokazać różnorodność form upamiętniania. Nie bez znaczenia jest obserwacja współczesnych zjawisk, będących kontynuacją działań podejmowanych w XX wieku, a także podlegających coraz silniejszym procesom komercjalizacji. Tradycja w służbie promocji i turystyki często postrzegana jest jako proces fałszowania przeszłości i niszczenia jej autentyczności. Tymczasem należałoby postawić pytanie o rolę działań komercyjnych w procesie popularyzacji pamięci. Kwestia ta pojawi się również w niektórych formach upamiętnienia kultury Morza Południowego.

Analiza niniejszych zagadnień opierać się będzie na wybranych refleksjach dotyczących pamięci. Będzie się ona skupiać przede wszystkim na studium przypadku, jakim jest kultura Morza Południowego. Teorie pamięci pełnią tu funkcję narzędzia pozwalającego zinterpretować obserwowane zjawiska⁶.

„UTRACONE MORZE”

Zwrot „utralone morze” ma charakter symboliczny, to znaczy, że należy przez niego rozumieć nie tylko samo morze, ale przede wszystkim całokształt kultury oraz życie codzienne toczące się wokół niego⁷. Spośród wielu miejscowości

³ Por. R. Poole, *Memory, History and the Claims of the Past*, „Memory Studies” 2008: 1 (149), s. 151–157.

⁴ J. Assmann, *Pamięć kulturowa: pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 12.

⁵ R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 33.

⁶ Obserwacje prowadzone były w toku badań terenowych w latach 2009–2012.

⁷ W poznaniu dawnego życia i codzienności mieszkańców tego regionu szczególnie pomocne są zachowane fotografie, dostępne w publikacjach popularnonaukowych. W ostat-

wybranych zostało siedem, w których przywiązanie do tradycji jest szczególnie silne. Są to: Enkhuizen, Marken, Volendam, Urk, Spakenburg, Hindeloopen oraz Huizen. Wybór miejscowości nie jest przypadkowy. Enkhuizen znalazło się na tej mapie pamięci, ponieważ właśnie tu w roku 1948 utworzono muzeum Morza Południowego. Marken i Volendam – miejscowości położone w pobliżu Amsterdamu – są ważnymi ośrodkami pamięci, w których przybiera ona także wyraźny charakter komercyjny i turystyczny, a tradycja staje się produktem na sprzedaż. Urk, chociaż odwiedzane jest także przez turystów, wydaje się posiadać już nieco inny charakter. Pamięć łączy się tutaj przede wszystkim z wartością przynależności do lokalnej wspólnoty. Szczególny klimat tego miejsca przyciąga ludzi z zewnątrz, ale działania upamiętniające wpływają bardziej z wewnętrznych potrzeb mieszkańców. Huizen jest najmniej oblegane przez turystów, a pamięć o przeszłości jest przede wszystkim wyrazem lokalnej tożsamości. W Spakenburgu mieszka największa ilość kobiet noszących wciąż jeszcze tradycyjne stroje na co dzień. Tutaj tradycja rozumiana jako dziedzictwo przeplata się z wciąż żywą kulturą spotykaną w codzienności, która tylko w określonych sytuacjach staje się także atrakcją turystyczną. Hindeloopen jest miejscem szczególnym ze względu na fakt, iż miejscowe ubiory, stanowiące niegdyś bardzo istotny element tutejszej kultury materialnej, pozostają ważnym czynnikiem kształtującym tożsamość mieszkańców, mimo że w ikonosferze ulicy nie istnieją już one od końca XIX wieku.

ZARYS HISTORYCZNY DOTYCZĄCY PLANÓW LIKWIDACYJNYCH

Nierówna walka z żywiołem toczyła się od wieków i powodowała, że już w XVII stuleciu powstały plany wysuszenia części zatoki i oddzielenia jej od Morza Północnego. Wówczas jednak wydawały się one niemożliwe do zrealizowania. Powrócono do nich w wieku XIX i tym razem zdawały się bardziej realne. Najpoważniejszym, lecz niezrealizowanym projektem był stworzony w 1877 roku plan inżyniera Wilhelmsa Leemansa. Kilka lat po jego powstaniu powołano do życia Zgromadzenie Morza Południowego (Zuiderzeevereniging), rozpoczynając tym samym poważne i zakrojone na szeroką skalę prace badawcze. Przewodził im Cornelius Lely, autor kolejnego projektu, zrealizowanego ostatecznie po wielu latach. Jego najważniejszym elementem była budowa tamy zamykającej (Afsluitdijk), ukończona w 1932 roku⁸.

nich latach ukazały się dwa albumy: *Zo was die tijd. Rondom Zuiderzee en IJsselmeer*, Hoogeveen 2004 oraz I. de Wind, *Het vergeten leven rond de Zuiderzee*, Arnhem 2008.

⁸ F. Wiringa, *Een cultuur valt droog. Over het ontstaan van het Zuiderzeemuseum 1916–1950*, Enkhuizen 2000, s. 15–16; J. Brouwer, L. De Vries, *Zouzoet*, Urk 2006, s. 23.

Osuszenie części zatoki i jej oddzielenie od Morza Północnego pociągnęło za sobą ogromne zmiany, począwszy od krajobrazu, na życiu codziennym skończywszy. Powstała przede wszystkim nowa, dwunasta prowincja Flevoland. Morze Południowe stało się wówczas jeziorem IJssel. Napływ słodkiej wody z uchodzącej do niego rzeki IJssel spowodował całkowitą przemianę fauny i flory. Ryby morskie żyjące dotychczas w tych wodach wyginęły, zastąpione zostały przez stworzenia słodkowodne. Te zjawiska, jak i rozwój zmodernizowanego przemysłu rybnego, stały się głównymi przyczynami upadku tradycyjnego rybołówstwa, które było dotychczas podstawową gałęzią gospodarki tego rejonu. Wraz z likwidacją Morza Południowego mężczyźni zmuszeni byli szukać zatrudnienia w innych sektorach i poza miejscem zamieszkania. Podejmując pracę w fabrykach oraz innych gałęziach gospodarki, porzucali tradycyjne stroje rybackie, dawny styl życia oraz obyczaje. Był to początek końca rozwijanej i pielęgnowanej przez mieszkańców swoistej kultury.

PIERWSZE DZIAŁANIA UPAMIĘTNIAJĄCE KULTURĘ MORZA POŁUDNIOWEGO

Nie będzie przesadą powiedzieć, że pamięć o Morzu Południowym i jego kulturze jest szczególnym fenomenem. Troska o nią pojawiła się już wiele lat przed jego likwidacją. W roku 1918, w momencie powzięcia przez rząd holenderski decyzji w sprawie przyszłości tego regionu, przedstawiciele środowisk naukowych, mediów oraz miłośnicy tradycyjnej kultury, zdawszy sobie sprawę z następstw takiej decyzji, podjęli liczne inicjatywy na rzecz zachowania zagrożonego dziedzictwa. Niemal od razu powstała idea utworzenia muzeum w Enkhuizen, poświęconego w całości kulturze i historii Morza Południowego. Powstawały filmy dokumentalne oraz fabularne, których akcja toczyła się w malowniczych miejscowościach, położonych wokół niego. Najbardziej znany film dokumentalny, ukazujący całość kultury i życia codziennego rybaków, nakręcił Dirk Jan van der Ven w roku 1928. Tematyka ta inspirowała także pisarzy, wśród których wymienić należy przede wszystkim Jefa Lasta oraz Klaasa Norela. Pierwszy z nich opublikował w 1934 roku powieść zatytułowaną *Zuiderzee*. Książka drugiego z pisarzy ukazała się w roku 1937 i nosiła tytuł *Nadchodząca fala (Het Getij verloopt)*. Obie poruszają podobną tematykę; opowiadają o ludziach, na których losy ogromny wpływ miała likwidacja Morza Południowego. W latach poprzedzających budowę tamy zamykającej, w trakcie prac oraz po ich ukończeniu, ukazywały się niezliczone ilości artykułów prasowych poświęconych problematyce likwidacji Morza Południowego, zarówno jej zaletom, jak i zagrożeniom dla istniejącej kultury⁹.

⁹ Por. F. Wiringa, op. cit., s. 34–51.

Wydarzenia te stały się również inspiracją dla artystów. Interesujące pod względem wizualnym, ekspresyjne i tworzone z ogromnym rozmachem prace Johana Hendrika van Mastenbroeka są zarazem ciekawym dokumentem. Artysta tworzył szkice w plenerze, notował zdarzenia, będąc ich naocznym świadkiem, wykazując przy tym doskonały, prawdziwie dziennikarski zmysł obserwacyjny. Następnie oddawał się wielogodzinnej pracy w swoim atelier, podczas której nadawał sumarycznym szkicom pełny i wyrazisty kształt¹⁰.

Budowano także pierwsze pomniki upamiętniające nie tyle kulturę Morza Południowego, ile doniosłe przemiany, jakie zaszły w krajobrazie i kulturze tego regionu. W roku 1933 powstał pomnik na cześć ukończenia budowy tamy we Vlieter, miejscu, gdzie nastąpiło jej ostateczne zamknięcie. Jego autorem był Willem Dudok¹¹. W roku 1982, w pięćdziesiąt lat po zamknięciu Morza Południowego, powstał kolejny pomnik, autorstwa Ineke van Dijk, zatytułowany *Układający kamienie (De steenzetter)*.

PAMIĘĆ WYEKSPONOWANA

Historia i tradycje Morza Południowego szybko doczekały się własnej instytucji muzealnej, której pierwszorzędnym celem było gromadzenie artefaktów, a w dalszej kolejności ich ekspozycja i popularyzacja pamięci. Muzeum powstało w roku 1948, a zatem zaledwie szesnaście lat po ukończeniu prac nad budową tamy. Przygotowania zaczęły się już wcześniej. Zainteresowani tym przedsięwzięciem byli początkowo jedynie naukowcy, ale z czasem inicjatywa zyskała również poparcie społeczne. Skansen w Arnhem, utworzony w roku 1918, stanowił instytucjonalny, a przede wszystkim przestrzenny wzór dla nowo tworzonego muzeum¹². Prężna działalność kolekcjonerska muzeum zaowocowała pokaźną liczbą łodzi, sprzętów rybackich i domowych, tradycyjnych strojów oraz bogatymi zbiorami bibliotecznymi i filmowymi¹³.

¹⁰ *Zuiderzeewerken van J. H. van Mastenbroek*, Enkhuizen 2007.

¹¹ Międzynarodowej sławy holenderski architekt i urbanista, przedstawiciel modernizmu. Projektował budynki dla różnych miast holenderskich (Amsterdam, Rotterdam, Utrecht, Lejda), ale jego twórczość wiąże się przede wszystkim z Hilversum, dla którego wykonał 75 projektów, w tym przede wszystkim budynek urzędu miejskiego. Szerzej na ten temat w: H. van Bergeijk, *W. M. Dudok*, Rotterdam 2001.

¹² F. Wiringa, op. cit., s. 93–94. Obszerną charakterystykę powstania i pierwszych dziesięcioleci Skansenu w Arnhem znaleźć można w pracy: A. de Jong, *De dirigenten van de herinnering. Musealisering i nationalisering van de volkscultuur 1815–1940*, Nijmegen 2001.

¹³ Zarys najważniejszych działów kolekcji muzeum zawiera album *Zuiderzeemuseum. Veelzijdig verzameld*, Enkhuizen 1994.

W skład muzeum wchodzi dwie przestrzenie – skansen oraz właściwy obiekt z salami wystawowymi. Skansen utworzony został nad brzegiem jeziora IJssel. Jest to rekonstrukcja wioski z typowymi elementami krajobrazu holenderskiego, takimi jak wiatrak, niewielkie kanały oraz żywe zwierzęta gospodarcze. Część ekspozycji muzealnej ma charakter stały, ale zasadniczy profil tej instytucji tworzą wystawy czasowe. W ciągu ostatnich lat odbyły się tam między innymi wystawa prac artystów, którzy przebywali w Volendamie¹⁴, malując tamtejszych mieszkańców, oraz wystawa fotografii Henka van der Leedena¹⁵, który przez wiele lat działał w Marken, zapisując swym aparatem sceny z życia codziennego mieszkańców, ich twarze i miejscowe pejzaże. W roku 2009 muzeum prezentowało dzieła współczesnego artysty holenderskiego Martena Baasa, tworzone w ciągu ostatnich lat pod wspólnym tytułem *Real time*. W projekcie tym pokazał on swoje rozumienie czasu, którego istotą jest ciągła przemiana. Wśród tych prac znalazło się bardzo ważne dla niniejszych rozważań dzieło pt. *Zegar Morza Południowego (Zuiderzeeklok)*. Jest to rodzaj happeningu ukazanego w monitorze telewizyjnym. Jego przesłaniem jest przywrócenie kultury, która odeszła w następstwie budowy Afsluitdijk. Na plaży utworzono zegar z trocin, którego wskaźniki przesuwane są pracą ludzkich rąk¹⁶. Obrazuje on wpływ działań ludzkich na wielkie przeobrażenia, jakie zaszły w tym regionie.

Największym przedsięwzięciem była wystawa z roku 2009, zatytułowana *Przeminęło z wiatrem (Gejaagd door de wind)*, poświęcona w całości tradycyjnym strojom noszonym w rejonie Morza Południowego. Nie była to jednak prezentacja artefaktów, lecz projektów znanych projektantów holenderskich oraz studentów, którzy stworzyli swoje kreacje zainspirowani ubiorami regionalnymi¹⁷.

Muzea w Marken, Volendamie, Huizen, Spakenburgu, Hindeloopen oraz na Urk poświęcone są przede wszystkim lokalnej historii i tradycji. Łączą je pewne cechy wspólne, wskazujące na powiązania kulturowe, których łącznikiem było Morze Południowe, ale każde z nich posiada również własną aurę oraz specyficzne artefakty, które wyróżniają je spośród innych. W każdym z muzeów znajduje się ekspozycja poświęcona tradycyjnym strojom, ponieważ we wszystkich tych miejscowościach lokalne ubiory odgrywały niezwykle istotną rolę. Ekspozycje w Marken oraz Huizen ograniczają się zasadniczo do tematy-

¹⁴ B. D. Barret, *Volendam Kunstenaarsdorp. Het erfgoed van Hotel Spander*, Enkhuizen 2009.

¹⁵ *Marken 1969–1999. Henk van der Leeden. Wystawa w Zuiderzeemuseum w Enkhuizen 08 V 2010–03 X 2010*, Enkhuizen 2010.

¹⁶ Por. A. Sinke, *Marten Baas. Real Time*, „Land of water”, R. 3 (2010), nr 1, s. 69–75.

¹⁷ Por. J. Teunissen, *Nederlandse mode en Nederlandse klederdracht: twee kanten van dezelfde medaille*, „Land of water”, R. 3 (2009), s. 80–95; *Nederlander bestaat wel*, [w:] *Gejaagd door de Wind*, Zuiderzeemuseum, Enkhuizen 2009.

ki ubiorów. W drugiej z wymienionych miejscowości szczególny nacisk położono na nakrycia głowy – najbardziej rozpoznawalny element tutejszych strojów kobiecych. W Volendamie i Spakenburgu obok strojów istotnym obszarem pamięci jest życie codzienne, ukazane w przestrzeniach, w których wykreowano obraz dawnych pomieszczeń oraz wiejskich uliczek. Należą do nich sceny ukazujące procesję, obróbkę ryb, dzieci w sali lekcyjnej, sklep oraz izbę kuchenną z rodziną zasiadającą przy wieczerzy. O bogactwie dawnych wnętrz przypomina również muzeum w Hindeloopen, w którym obok lokalnych strojów wyeksponowano inną gałąź charakterystycznego dla tego miasteczka rzemiosła artystycznego – bogato zdobionych, malowanych mebli. Urk wyróżnia przede wszystkim tzw. Sala Morza Południowego (*Zuiderzeezaal*), która przywołuje historię całości regionu, ukazując zwłaszcza różne aspekty życia na morzu.

PAMIĘĆ UTRWALONA W KAMIENIU

Elementem przestrzeni wizualnej omawianych miejscowości są pomniki, których oczywistą funkcją jest upamiętnienie. Poprzez nie – podobnie jak w przypadku instytucji muzealnej – w pewnym sensie odbywa się również proces przekazywania informacji. Zarówno kolekcja muzealna, jak i pomnik pełnią funkcję kanału komunikacyjnego, przez który mieszkańcy każdej z miejscowości sygnalizują swoją postawę wobec własnego dziedzictwa. Rzeźby pomnikowe przedstawiające mieszkańców w miejscowych strojach tradycyjnych znajdują się w Volendamie, Spakenburgu, Huizen oraz na Urk. Przedmiotem upamiętnienia jest przede wszystkim dawny obraz życia codziennego ulicy, którego nieodłączną częścią były lokalne ubiory. Pamięć uobecniona w pomnikach jest jakby chwilą zatrzymaną w kamieniu. Postaci uwiecznionych mieszkańców umieszczono w miejscach, do których niejako przynależeli. Rzeźby rybaków w Volendamie ustawiono w porcie, w Spakenburgu kobieta stoi na placu targowym, spoglądając w kierunku morza, wypatrując powrotu bliskich, pomnik kobiet z Huizen znajduje się natomiast na wprost wejścia do kościoła. Te trzy pomniki upamiętniają charakter życia codziennego mieszkańców oraz ich mentalność. Przeznaczeniem mężczyzn było życie na morzu, podczas gdy kobiety wyczekiwały z niepokojem ich powrotu do domu. Wsparcie – w trudnych momentach życia – mieszkańcy tych wiosek znajdowali w religii. Pomnik w Spakenburgu upamiętnia kobiety, które niegdyś stawały nad brzegiem Morza Południowego, jest też wyrazem czci wobec kobiet noszących tradycyjne stroje, żyjących wciąż jeszcze w tej miejscowości. Wraz z ich odejściem będzie przypominał o istniejącym tu niegdyś obyczaju należącym do kategorii kultury materialnej.

Obok kościoła w Huizen znajduje się inny jeszcze pomnik, przedstawiający siedzące postaci, dwie kobiety i trzech mężczyzn, zajętych ożywioną rozmową. Rzeźba nosi tytuł: *Spotkanie. Zaginiony obraz ulicy (Ontmoeting. Een verdwenen straatbeeld)*. Zwrócić należy uwagę, że w momencie jego powstania w Huizen mieszkało jeszcze kilka kobiet noszących tradycyjne stroje. Był to tak naprawdę ginący, nie zaś zupełnie zaginiony obraz ulicy, co świadczy o tym, że pamięć wyprzedziła ostateczną utratę tradycyjnych strojów w życiu codziennym. Rzeźba stanęła w tym miejscu w roku 1996, niespełna dziesięć lat później w Huizen nie było już ani jednej kobiety noszącej miejscowe ubioru tradycyjne.

Szczególne uwagę należy się pomnikowi na Urk ze względu na jego funkcję społeczną. Na wysokim, kamiennym postumencie ustawiono figurę kobiety w tradycyjnym stroju, spoglądającej w stronę morza. Jej spódnica spływa kaskadą ciężkich brył, sugerujących porywający ją wiatr. Tym razem jednak nie upamiętniono tradycyjnych ubiorów, choć stanowią one element przeszłości, o której mowa. Przedstawiona tu postać uosabia wszystkie kobiety wypatrujące powrotu swoich najbliższych, powrotu, który nigdy nie nastąpił. Pomnik jest miejscem pamięci o 368 osobach, które zginęły na morzu. Trzecia zwrotka wiersza umieszczonego na jednej ze ścian postumentu głosi: „Wielu w morzu zostało. Tutaj są zapisani. I tutaj się o nich pamięta”. Mamy zatem do czynienia z cenotafem powstałym nie tylko ku pamięci tych, którzy odeszli, ale także jako wsparcie dla tych, którzy zostali, pozbawieni doczesnych szczątków swoich bliskich i miejsca, w którym mogliby oddawać im hołd.

Pomnik jest przedmiotem upamiętniającym i jako taki naznaczony jest określonym sposobem myślenia o przeszłości¹⁸. W przypadku większości omawianych tutaj pomników to myślenie charakteryzuje się podkreśleniem braku osób w tradycyjnych strojach w miejscach, które niegdyś były dla nich przestrzeniami codzienności. Ustawione w tych miejscach rzeźby wypełniają w pewnym sensie tę pustkę. Pomnik na Urk upamiętnia ofiary Morza Południowego i tworzy dla nich symboliczne miejsce spoczynku, a zatem służy wykreowaniu przestrzeni, która w przeszłości nie mogła powstać. Ustawienie pomników nie jest przypadkowe, znajdują się one w miejscach o wyjątkowym charakterze, posiadających szczególny związek z przeszłością. Status takich miejsc podkreślany jest rytuałami¹⁹. W tym wypadku nie chodzi jednak o rytuały, które odbywają się tam współcześnie, ale o te, które miały miejsce w przeszłości. Były nimi droga do kościoła oraz wypatrywanie powrotu bliskich z wyprawy morskiej i to właśnie te rytuały zostały upamiętnione przez omawiane pomniki.

¹⁸ K. Schlunke, *Memory and Morality*, „Memory Studies” 2013, nr 6 (253), s. 253.

¹⁹ R. Majerek, *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011, s. 65.

PAMIĘĆ ŚWIĘTOWANA

Święta folklorystyczne są formą upamiętnienia, poprzez którą w sposób aktywny uobecnia się przeszłość. Wytworzona zostaje namiastka minionych czasów, podejmowana jest próba przywołania atmosfery codzienności. W przypadku świąt odbywających się w kilku z omawianych miejscowości rekonstrukcja przeszłości polega na tym, iż spore grupy mieszkańców zakładają tradycyjne stroje, odbywają się pokazy dawnych zawodów, a mieszkańcy przygotowują lokalne potrawy, sprzedawane następnie na zaaranżowanych stoiskach. Na Urk szczególnie silne pozostają tradycje muzyczne, dlatego elementem programu są występy uliczne, oraz koncerty chóralne, odbywające się w kościele.

Zdarza się, iż zamiarem organizatorów jest przypomnienie mieszkańcom wioski dawnych tradycji, które kiedyś współtworzyły lokalną tożsamość, w celu wzmocnienia poczucia wspólnotowości w dniu dzisiejszym. Taki wymiar posiada Dzień Urk (*Urkerdag*) – święto, które skierowane jest wyłącznie do mieszkańców i którego organizatorzy nie troszczą się w żaden sposób o zainteresowanie turystów²⁰. Typowo turystyczny charakter mają Dni Spakenburga (*Spakenburgse dagen*) oraz Dzień Volendamu (*Volendammerdag*). Jedną z głównych atrakcji święta w Spakenburgu jest targ, który nadaje temu wydarzeniu silnie komercyjny charakter. Aspekt ten bywa krytykowany²¹, podczas gdy uważna obserwacja pozwala stwierdzić, że te dwa czynniki – finansowy i kulturalny – stanowią dla siebie wzajemne wsparcie. Ponadto zauważyć należy, że lokalne targi należą również do kanonu tradycji holenderskich. Wspomniane święta folklorystyczne są dosyć młodymi inicjatywami (na przykład Dzień Urk obchodzony był w roku 2013 po raz trzydziesty). Zwrócić należy uwagę na fakt, że stworzenie tej formy upamiętnienia nastąpiło kilka dziesięcioleci po likwidacji Morza Południowego, ale poprzedziło całkowity zanik tej kultury.

Każdy element otaczającej nas rzeczywistości może być nośnikiem pamięci. Może być nim nie tylko przedmiot materialny, ale także zdarzenie, rytuał lub określone zachowania społeczne²². Do tej kategorii zaliczyć należy także święto folklorystyczne. Upamiętnienie odbywa się w tym przypadku poprzez gromadzenie się oraz wspólne konstruowanie tymczasowej rzeczywistości, zrozumiałej dla każdego uczestnika. Nośnik pamięci może mieć jednak różne znaczenie, w zależności od perspektywy i poziomu zakorzenienia w danej kulturze²³. Święto folklorystyczne stanowi zatem inną formę obcowania z prze-

²⁰ 25 *Urkedag. Jubileumuitgave Commissie Urkedag 2008*, Urk 2008, s. 5.

²¹ Wywiad z pochodzącą ze Spakenburga Reinie van Goor z dnia 19 IV 2010 roku.

²² Por. M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 7–31.

²³ *Ibidem.*, s. 55.

szłością dla mieszkańców omawianych tu miejscowości, inną zaś dla przybysza z zewnątrz. Oczywiście zależy ona również od wiedzy uczestnika oraz siły więzi ze wspólnotą, ale różnica pomiędzy punktem widzenia z zewnątrz i od wewnątrz wydaje się być najistotniejsza.

Tradycja określana jest mianem pamięci kultury, to znaczy pamięci o wspólnie przebytej drodze. Mowa tu o doświadczeniach, które wpływają na kształtowanie się tożsamości²⁴. Owe doświadczenia dotyczą nie tylko samej kultury, ale także jej upamiętnienia. Innymi słowy, nie tylko zapamiętana rzeczywistość buduje współczesną tożsamość, silniej nawet budują ją współczesne formy upamiętnienia, na przykład święta, które są okazją do bycia razem. Obserwując te święta folklorystyczne, odnieść można wrażenie, że nie tyle przeszłość jest ważna, ile terażniejszość. Ta zrekonstruowana rzeczywistość, „dzijająca się” w terażniejszości, odgrywa najistotniejszą rolę.

PAMIĘĆ ZAPISANA

Inną jeszcze formą pamięci są wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe, poświęcone kulturze Morza Południowego. Trzy przytoczone poniżej przykłady nie mają na celu stworzenia kanonu literatury upamiętniającej, lecz pokazanie różnorodnego charakteru tej pamięci. Praca pisarska jest przede wszystkim wyrazem indywidualnej pamięci autora. Teoretycy pamięci wskazali jednak na jedną istotną kwestię dotyczącą konstruowania narracji o przeszłości. Podkreślili oni mianowicie, iż ludzie już od okresu dzieciństwa otoczeni są przez historie, które opowiadają im bliscy oraz osoby z dalszego otoczenia. Każda opowieść jest zatem do pewnego stopnia ukształtowana przez kontekst społeczny, z którego wywodzi się autor²⁵.

W roku 2009 ukazała się książka Neeltje Mostert *Moja młodość na wyspie Marken (Mijn jeugd op het Eiland Marken)*²⁶, w której autorka opisuje dawne życie, obyczaje i tradycje mieszkańców tego miejsca w oparciu o opowieści jej matki, Marie Moster-de Groot. W słowie wstępnym autorka napisała: „Moje opowiadanie jest o istnieniu, które już nie istnieje, o wyspie, która już nie jest wyspą i o naszej rodzinie, która ostatecznie wbrew swej woli musiała opuścić

²⁴ T. Szkołut, *Pamięć kultury a tożsamość człowieka ponowoczesnego*, [w:] *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, red. J. Hudzik, J. Mizińska, Lublin 1997, s. 39.

²⁵ Por. R. Firush, *Remembering and Reminiscing: how individual lives are constructed in family narratives*, „Memory Studies” 2008, 1 (49), s. 49–50.

²⁶ N. Mostert, *Mijn jeugd op het Eiland Marken*, Soest 2009.

tę ukochaną wyspę”²⁷. Cytat ten jest zapowiedzią tego, czym w istocie jest ta książka. Łączy ona osobiste doświadczenie, wspomnienia jednej rodziny, z doświadczeniem życia we wspólnocie zamieszkującej wyspę Marken i upamiętnia historię wszystkich jej członków. Musieli oni opuścić to miejsce i jest to część ich rodzinnej historii, ale utrata wyspy dotknęła całą społeczność²⁸. Wspomnienia o ważnych wydarzeniach w życiu Marie Moster-de Groot oraz bliskich jej osób splatają się z opowieściami na temat codzienności na wyspie, obyczajów oraz kultury materialnej. Przywołują zatem rzeczywistość rozpoznawalną dla innych współczesnych mieszkańców Marken, gdyż znaną im z ich własnych wspomnień lub też z opowieści ich przodków.

Pochodzący ze Spakenburga Hugo de Graaf należy do młodego pokolenia jego mieszkańców (ur. 1983) i jest autorem książki zawierającej fotografie oraz wywiady z grupą ostatnich kobiet noszących tradycyjne ubiory na co dzień²⁹. W ich postawie wyraża się przywiązanie do tradycji wynikające z osobistej potrzeby jej zachowania (która w określonych sytuacjach nie wyklucza jednak uczestnictwa w promocji rodzinnej miejscowości). W jego postawie wyraża się natomiast zainteresowanie tradycją wspólnoty, do której należy. Obecnie tradycja ta pozostaje już tylko udziałem starszego pokolenia. Mowa jednak o czasie współczesnym, o żyjących jeszcze kobietach i kulturze materialnej, która wprawdzie zanika, ale nadal pojawia się w ikonosferze ulicy. Książka de Graafa jest pracą w służbie pamięci przyszłych pokoleń o teraźniejszości. Jest próbą uchwycenia tej kultury, której odejście jest nieuniknione. Tak jak w przypadku pierwszych działań podejmowanych w celu zachowania artefaktów, a poprzez nie pamięci o Morzu Południowym, jest ona wyrazem pamięci zapobiegliwej, to znaczy takiej, która tworzona jest zawczasu, zanim będzie za późno, dopóki dotknąć można jeszcze kultury żywej.

W roku 2012 stowarzyszenie Dawne Hindeloopen (Oud Hindeloopen) obchodziło stulecie swojego istnienia. Jego celem – od samego początku – było zachowywanie lokalnych tradycji. Obecnie jest to grupa muzyczno-taneczna, występująca w tradycyjnych strojach, które znikły z przestrzeni życia codziennego ponad sto lat temu. Z okazji jubileuszu wydano książkę *Hindeloopen. Miasto żyjących wspomnień (Hindeloopen. Stad van levende herinneringen)*, w której historia stowarzyszenia przedstawiona została na tle dawnych tradycji, codzienności oraz kultury i sztuki Hindeloopen³⁰. Działalność stowarzyszenia służy zachowaniu ich w pamięci, ale ono samo również wpisuje się w krajobraz

²⁷ Ibidem, s. 13.

²⁸ Wyspa Marken została połączona ze stałym lądem w roku 1957.

²⁹ H. de Graaf, *Dag oma krápláp*, De Bunschoter 2008.

³⁰ *Hindeloopen. Stad van levende herinneringen*, red. K. F. Gildemacher, Leeuwarden 2011.

kulturowy tego miasteczka. Stuletnie istnienie tej organizacji sprawiło, że jej dokonania upamiętniające same zmieniły się w formę tradycji.

PODSUMOWANIE

Celem artykułu nie jest stworzenie katalogu wszystkich miejsc, a już tym bardziej zjawisk, ale pokazanie – na wybranych przykładach – zakresu, różnorodności i charakteru tej pamięci. Jaka więc ona jest? Obrazuje ją cytat z książki Frouke Wieringi *Wysychająca kultura. O powstaniu Muzeum Morza Południowego 1916–1950 (Een cultuur valt droog. Over het ontstaan van het Zuiderzeemuseum 1916–1950)*, opisującej okoliczności i kulisy powstania muzeum w Enkhuizen. Jest to cytat pochodzący pierwotnie z tamtego właśnie okresu: „Gdy tylko dokona się zamknięcie i osuszenie Morza Południowego, ceną, którą przyjdzie zapłacić, będzie stopniowy zanik tego pięknego życia, które posiadało sławę typowej Holandii”³¹. Widzimy zatem, że już wówczas przewidziano następstwa tych wydarzeń, a ponieważ nie można im było zapobiec, postanowiono przynajmniej je złagodzić. Jest to zatem pamięć przewidująca i wyprzedzająca ostateczne odejście kultury. Procesy odchodzenia i upamiętnienia są równoległe i tożsame. Kultura Morza Południowego nie została „ocalona od zapomnienia”, ale „zahibernowana” jeszcze w okresie swego istnienia i przechowana dla potomnych. Ten proces odchodzenia kultury trwa nadal i ciągle podejmowane są działania, aby zachować ją w pamięci. Pokazuje to książka, której współautorką jest pochodząca ze Spakenburga Reinie van Goor³². Jest to kolejna pozycja poświęcona ostatnim kobietom noszącym tradycyjne stroje, w której wstępie czytamy: „za dziesięć lub piętnaście lat tradycyjny ubiór zniknie całkowicie z naszego krajobrazu”³³. Zachowywanie w pamięci było i jest podejmowane w pośpiechu, aby zdążyć przed ostatecznym odejściem, zaczynało i zaczyna się już w obliczu świadomości końca, w momencie, kiedy jeszcze można „dotknąć” żywej kultury i poczuć jej charakter.

Pamięć o Morzu Południowym jest pamięcią o życiu codziennym, kulturze materialnej oraz dawnych obyczajach i rzemiosłach. Nie jest to pamięć traumatyczna ani trudna. Podejmowane działania nie wynikają z poczucia winy, lecz jedynie z obowiązku w stosunku do tradycji, która przemija, a także z myślą o przyszłych pokoleniach. Święta folklorystyczne są natomiast taką formą

³¹ F. Wieringa, op. cit., s. 56.

³² B. Verhoeff, H. Waalrafen, R. van Goor, *Kuiven & Kraplappen. Vrouwen van Spakenburg*, Zwolle 2009.

³³ Ibidem, s. 8.

upamiętnienia, która polega na „bawieniu się” przeszłością, beztróskim doświadczeniu i dzieleniu się tradycją z innymi. Niektóre z nich pełnią także funkcję promocji miejsca, w którym się odbywają.

Omawiane tutaj działania upamiętniające opisać można pojęciem pamięci komunikatywnej, definiowanej przez Jana Assmana jako pamięć niedalekiej przeszłości, którą podmiot dzieli z przedstawicielami swojego pokolenia³⁴. Wszystkie opisywane zjawiska mają charakter lokalny i polegają na współuczestniczeniu mieszkańców poszczególnych miejscowości w upamiętnieniu wspólnej historii i tradycji. Wielu z nich pamięta jeszcze dawne czasy, które żyją także we wspomnieniach rodzinnych.

Formy upamiętnienia takie jak muzeum oraz pomnik są formami tradycyjnymi. Ekspozycje muzealne nie mają charakteru nowatorskiego, są efektem lokalnych działań oddolnych, na poły amatorskich. Praktyki upamiętniające – poza pracami Muzeum w Enkhuizen – są raczej zachowawcze, to znaczy nie charakteryzują się poszukiwaniem nowoczesnych rozwiązań. Dzisiejsze nośniki pamięci istnieją już od dziesięcioleci i rzadko ulegają przemianie, gdyż one same stały się elementem lokalnej tradycji.

W opisywanych powyżej działaniach obserwować można ścisłą zależność pomiędzy pamięcią zbiorową, tradycją istniejącą we współczesności, potrzebą wyrażania tożsamości oraz sposobem na promocję lokalnej kultury.

„THE LOST SEA”

SOUTHERN SEA IN THE COLECTIVE MEMORY OF THE DUTCH

Zuiderzee (southern sea) ceased to exist in 1932, when the dam (Afsluitdijk) was completed. The traditional culture that had flourished here for centuries underwent a progressive loss. The daily life, material culture, and common habits changed almost completely with the passage of time. „The lost sea” remained in the collective memory of the Dutch. The memory is expressed with various forms: museums, monuments, folk festivals and publishing. An analysis of these types of commemorations allows us to characterize the memory as a form of „forecasting”, which means an outstripping the ultimate decline of the culture. This memory is also tied to the promotion of local culture and a search for identity. This is a memory of daily life, customs and material culture (clothing, furniture). The efforts to consciously preserve the old traditions became an element of local culture in this area.

³⁴ R. Traba, H. J. Karp, *Czy codzienność można zapamiętać? Wspomnienia z Warmii i Mazur jako fragment pamięci kulturowej Niemców, Polaków i Ukraińców*, [w:] *Codzienność zapamiętana*, red. R. Traba, H. J. Karp, Warszawa 2004, s. 10.

BIBLIOGRAFIA

1. Assmann J., *Pamięć kulturowa: pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
2. Barret B. D., *Volendam Kunstenaarsdorp. Het erfgoed van Hotel Spander*, Enkhuizen 2009.
3. Brouwer J., De Vries L., *Zouzoet*, Urk 2006.
4. *Codziennosc zapamiętana*, red. R. Traba, H.-J. Karp, Warszawa 2004.
5. De Graaf H., *Dag oma krápláp*, Bunschoten 2008.
6. De Jong A., *De dirigenten van de herinnering. Musealisering i nationalisering van de volkscultuur 1815–1940*, Nijmegen 2001.
7. De Wind I., *Het vergeten leven rond de Zuiderzee*, Arnhem 2008.
8. *25 Urkedag. Jubileumuitgave Commissie Urkedag 2008*, Urk 2008.
9. Firush R., *Remembering and Reminiscing: how individual lifes are constructed in family narratives*, „Memory Studies”, 2008: 1 (49).
10. *Hindeloopen. Stad van levende herinneringen*, red. K. F. Gildemacher, Leeuwarden 2011.
11. Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
12. Majerek R., *Pamięć, mit, tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011.
13. *Marken 1969–1999. Henk van der Leeden. Wystawa w Zuiderzeemuseum w Enkhuizen 08.05.2010–03.10.2010*, Enkhuizen 2010.
14. Mostert N., *Mijn jeugd op het Eland Marken*, Soest 2009.
15. *Pamięć, miejsce, obecność. Współczesne refleksje nad kulturą i ich implikacje pedagogiczne*, red. J. Hudzik, J. Mizińska, Lublin 1997.
16. Poole R., *Memory, History and the Claims of the Past*, „Memory Studies” 2008: 1(149).
17. Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2000.
18. Schlunke K., *Memory and Morality*, „Memory Studies”, 2013, nr 6 (253).
19. Sinke A., *Marten Baas. Real Time*, „Land of water”, R. 3, 2010, nr 1.
20. Teunissen J., *Nederlandse mode en Nederlandse klederdracht: twee kanten van dezelfde medaille*, *Land of water*, R. 3 (2009), nr 0.
21. Teunissen J., *De Nederlander bestaat wel*, [w:] *Gejaagd door de Wind. Zuiderzeemuseum*, Enkhuizen 2009.
22. Traba R. *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
23. van Bergeijk H., *W. M. Dudok*, Rotterdam 2001.
24. Verhoeff B., Waalrafen H, van Goor R., *Kuiven & Kraplappen. Vrouwen van Spakenburg*, Zwolle 2009.
25. Wiringa F., *Een cultuur valt droog. Over het ontstaan van het Zuiderzeemuseum 1916–1950*, Enkhuizen 2000.
26. *Zo was die tijd. Rondom Zuiderzee en IJsselmeer*, Hoogeveen 2004.
27. *Zuiderzeemuseum. Veelzijdig verzameld*, Enkhuizen 1994.
28. *Zuiderzeewerken van J. H. van Mastenbroek*, Enkhuizen 2007.